...ei pewy.

Łaskowskiego Jerzego: Związek za Bogiem i przeciw Bogom w Świętym Jerzym w Kościele warszawskim ś. Jerzego.

ZWIĄZEK

ZA BOGIEM,
Y PRZECIW BOGOM.
W SWIĘTYM JERZYM
w Kośćiele Wárszawskim
S. JERZEGO,
Ná Uroczystość Iego, Kazaniem
ZPRAKTYKOWANY.
Przez Xiędza
JERZEGO
z TURNY
LASKOWSKIEGO
Arcypisarza Stolice Apostolskiey, Dźiekáná y Proboszcza Błońskiego &c.
Roku,. Bogá ćiáłem ludzkim
ZWIĄZANEGO.
1697. Dnia 23. Kwietnia.

W WARSZAWIE,
w Drukarni I. K. M. w Kollegium OO. Schol. Piarum. 6.

Ná Herbowny Kleynot
Jáśńie Wielmoznych Ichmośćiow
P. DONHOFFOW.



Ják wiele żacnych ludźi, z tey Głowy wychodźi,
Ják wiele ſie Rad mądrych, z tego mozgu rodźi,
Coby chćiał zważyć, gdyby znalazł ſie tákowy,
Przyznałby, iże inſzey niechćiał by mieć głowy.

PRZEMOWA
Do JASNIE OSWIECONEGO XIĄZĘC: JEGOMOSCI XIĘDZA JERZEGO DONHOFFA,
Biſkupá Przemyſkiego, Kánclerza Wielkiego Koronnego, Xiążęćiá SIELUNSKIEGO, Proboſzcza Płockiego, Opata Witowſkiego &c.

DObrowolnie związanego, bo w Cnoty S. Ierzego, więżień y niewolnik, bo wielkiemu Imieniu Iáśńie oświeconego W. M. M. Páná y uſługom iego mancipatus, ná wiązánie prowadzę. Ná pieſzczoney ſwobodźie wolnym zoſtaie więźniem, kto w ſłodkim cnot zoſtaie związku, cukrowa w ſercu okowa, ktorą Łáſki y Dobrodźieyſtwa kłádą. Też łáſki y Dobrodźieyſtwa I. O. W. M. M. Páná, ſłodkie ná mnie włożyły więzy, związkowym mię w uſługách I. O. W. M. M. Páná uczyniwſzy. Dwuch Ierzych, ná Honor iednemu wiążą

 ſie

ſie Ierzemu I. O. W. M. M. P. Pierwßy, żeby w niebie u Bogá Intereſſa I. O. W. M. M. Páná, drugi ná źiemi u ludźi promowował. Luboć widząc tenuitatem *śił moich mogłbym ſie ſpytać,* Quis ego ſum Domine? *ktory ſie ná tę I. O. W. M. M. M. P. oddaię functyą, wiedząc iednák* ex Aſtrologa mente, *że Planeta, ktory ßeſnaſtą minutą od ſłońca odległy zowie ſie ſercem ſłońca; Ia* toto cœlo terraq; *od iaſnych ſplendorow I. O. W. M. M. Páná* diſtando, *ták wyſokiego* non ambio *mieyſca; doſyć mi będźie iáko tych ſplendorow atomo do nog I. O. W. M. M. Páná* accedere & accidere. *Ktoż nie widźi Domu I. O. W. M. M. P. niby iákiego niebá,* crebris micare aſtris? *Nie wſpominam ia tu dawnieyßego nieba* luminaria, poſt lucem, umbrā *ich* venerabundo *ſzánuię* ſilentio, *dość będźie ná gwiazdy świeżßego Horyzontu zapátrzyć ſie, y ich ſie nápatrzyć. Co Donhoff, to* primæ magnitudinis ſydus. *Co Donhoffowna to Cynozurá, to Arctos, to Phoſphorus, álbo coś ślicznieyßego nád też ſame gwiazdy. Czyż nie piękna Cynozura I. O. Ieymość Páni Márßáłkowá Koronná? czy nie śliczna y nie pogodná Arktos. I. W. Ieymość Páni Woiewodźina Kiiowſka? Rzymſki Łábędź błogoſłáwi tam komuś, Boginią iákąś, y Bráćią Heleny:*

ſic te

Sic te Diva potens Cypri
& Fratres Helenæ.

Tych świątobliwych Sarmackich Helen Rodzeni, Polskiego nieba czyż nie są błogosławieństwem? Czyż Kaźimierz Donhoff, ná Rzymskim niebie primæ magnitudinis sydus *Kardynalską rutilat purpurą? Czyż dwoch drugich rodzonych, niby* Castor *y* Pollux *ná náßym iáśnie nie świecą Hemisferium? luboć ieden z nich śmiertelnym przykurzony prochem, trochę záćiemniał, Wielmożny Iegomość Pan Frańćißek Donhoff Starosta Wiślicki, drugi Wielmożny Iegomość Pan Henryk Donhoff Starosta Vrzędowski,* in ipso *honorow y wysokich tytułow zostaie,* auge. *Iáśnie Wielmożny Iegomość P. Francißek Donhoff Káßtelan Płocki* germano, *to iest* non degenere, *od I. O. W. M. M. Páná iáśnie* lumine. *Iákby pięknie świećił I. W. Iegomość Pan Karol Donhoff Kaßtelan Konarski, Rodzony I. O. W. M. M. Páná? gdyby nie był z Oyczystego nieba y z oczow náßych,* raptu *nie* primũ mobilis, *ále* ultimum, *bo nieuchronney śmierći,* detractum sydus. *Widzę I. O. W. M. M. Pánow wßystkich swoich Antenatow zebraniem, oraż y siebie samych do nichże przydaniem, ktorych* Domus sobolis coæva *będąc, rzadką pochwałą, y nie częstym przykładem w iasności swoiey y w wielkośći gwiáżdách*

żdách nieufáiący, ták wiele w sobie zácnych, wiele zrodzonych maiąc w Iáśnie Oświeconym Donhoffow Domie, iák tylko weßły Kárdynálskie Tytuły, Iáśnieoświeconego Xięstwa Rzymskiego mitry, Biskupie, y Opackie Infuły, Senatorskie w Woiewodztwách Malborskim, Pomorskim, Chełmińskim, w Káßtelanách Płockim, Konarskim krzesłá, złote Podkomorskie Koronne klucze; iuż w nim iest Decus infimum, ſæpè fuiſſe ſupremos, *bo* ubiq; occurrunt, qui eminere poſſunt, *Sam I. O. W. M. M. Pan* grandibus *nieba swoiego* ſyderibus maximum acceſſiſti Aſtrum. *Y ták Dom I. O. W. M. M. P. będąc uinfulony ták wielą Infułámi. urożony ták wielą Purpurami, Krew teß ktorą I. O. W. M. M. P. żyieß*, de Nobilibus *y* Senatorijs venis, *do I. O. W. M. M. P. przyßedßy purpurowá, w Iaśnie Oświeconym W. M. M. Pánu, stáłá sie bydź godną purpury. Nic niemaß w I. O. W. M. M. Pánu tákiego, co by nie było* eximium, *co by nie było* eminentiſſimum; *Iesteś Tytułámi Wielkim, mądrością większym, cnotą naywiększym.* Orbis Judicium, *y* Cenſura, *Naiáśnieyßy Pan, Ian III. te w I. O. W. M. M. Pánu uznał* attributa, *y Biskupiemi ie ukoronował Infułami, Widząc oráz wierne ku Máiestatu swoiemu I. O. W. M. M. Páná serce,*

Kan-

Kanclerſkim ie zapieczetował ſygnetem, ná ſercu I. O. W. M. M. Páná pieczęć położył, nie ná łáſkách ſwoich Páńſkich, ktore záwſze plus ultra in coronanda merita, *I. O. W. M. M. P. nie leniwo chćieli poſtępować, iedno że nic ná ten czás w wyżßich Tytułách niemiałá ſkatułá Iowiſa Polſkiego:* Quod Tibi det, non habet arca Iovis. *Zkąd uznał świat I. O. W. M. M. P.* vaſtarum dotum, *ná ktorego ſie pierſiach łáſka Páńſka ſygnetem położyła:* Signaculum ſuper cor Tuum. *Ná inſzych źwierzętách pſtre tylko ſiadaią ptáki, ná Herbowney I. O. W. M. M. P. Dźiká głowie Biſkupie Inſuły, y Koronne w Kánclerſkich pieczęciách Orły. Vznáie cały świát Polſki w I. O. W. M. M. Pánu Geniuß, nie iáki máią, ktorzy go tylko maią, ále iákiego wyſokie czynią qualitety. Zrownáłeś ſie I. O. W. M. M. Pan z naylepſzemi Pòétámi, y podobnobyś ich zwyćiężył, gdyby nie woláłeś* Grandia facere *á nie* fingere. *Z Głowy I. O. W. M. M. P. Seneka żyćie bierze, ktorego ták wyráżaß powážnemi ſentencyami, iákoby nie dawnieyßych, ále teráźnieyßych żył wiekow: kto tylko I. O. W. M. M. Paná ná Exedrách ſłodko mowiącego uſłyßy, rozumie, że mowi Ambroży; gdy uſłyßy powáżnemi ſenſami, że mowi Leo; gdy ſłyßy, że ná ukáránie złośći, ogniſte z uſt lecą pioruny,*

rozumie

rozumie że to mowi Páweł. Ták by pisał Isokrates gdyby był Chrześćianinē, ták by Demosthenes, gdyby Kátholikiem, tákby Tulliusz, gdyby odmienił swoie w árgumentách professyą. Związánym w usługách I. O. W. M. M. P. będąc, y więźnia wolnego, bo w cnoty S. Ierzego ná wiązánie prowádząc, wolne ná to Elogium, w krotkiey Prefacyi puśćiłem pioro, bo każde słowo, káżdy uczynek, káżda funkcya I. O. W. M. M. P. łátwem iest zá pochwáłę árgumentem, á łátwy pochwáł rodzáy, gdy ten ktorego chwálą, samą chwałą iest, y iedno Imię iego liczne czyni Pánegiryki. W tychże więżách wolno zrodzoną, bo bez pierworodnego grzechu Nayśw: P. Łáskawą wiodę, bo temusz wielkiemu I. O. W. M. M. P. Imieniu drugie Kazanie moie o Nayś: Pannie łaskawey przypisuię. W ktorym domie łáski Papieskie y Krolewskie sie pomieśćiły, pomieśći sie y Pani Łask y Krolow. Dość pochwały, y S. Ierzego, y Pieczętarza wielkiego, ze z zwiąsku Iego Cnot, Sama Nayświętsza Panna Łáskáwa w Dom I. O. W. M. M. Páná wchodźi, ktora żeby swoiemi I. O. W. M. M. Páná wiązałá Łáskami, tego uprzeymie życzy.

IASNIE OSWIECONEGO W. M. M. Paná

Náyniższy Sługa

Xiądz Ierzy z Turny Laskowski, Protonotarius Apostolicus, Decanus & Præpositus Błonensis.

Colligent eum, & in ignem mittent.

Zwiążą go, y w ogień wrzucą.

PRzy iedney uroczyſtośći dwoiáki ſie klyi Związek, ieden w Ewanjeliey Swiętey, drugi w Kośćiele S. Ierzego. Co w Ewanjeliey mizerny Związek, bo obćioſany, obćięty, okrzeſány: *Colligent eum, & in ignem mittent.* Swięty Ierzy z pod tego wyiechał Związku, bo był *Palmes fructum ferens*, Latoroślą przynoſzącą pożytek; wyiechał, ále dla tego, żeby nowy uczynił. Coś nowego u mnie dźiś uſłyſzyćie w Kośćiele Swiętego Ierzego, z iednego ieden klyi ſie związek, we dwuch przećiwnych afektách, zá Bogiem y przećiw Bogu. *Ad M. D. G.*

Ze z iednego wiele może bydź, náucza tego nie tylko Swięta Theologia, o iednym Bogu dźielącym iſtotę ſwoię ná trzy oſoby, ále teſz y Mathematyka, y Philozophia: á náprzod Mathematyka *per reflexum ſolarem radium*,

przez obićie ſie o gruby obłok ſłonecznego promienia, z iedney tęczy dwie, á czáſęm y trzy ná niebie pokázuią ſie tęcze, áſz z iedney tęczy ſłoneczny promień, trzech tęczow związek czyni. Philozophia teſz pyta ſie, ieżeli *unum corpus poteſt eſſe in duobus locis diverſis*, ieżeli iedno ćiáło może bydź, we dwoch mieyſcách rożnych? y odpowiáda osobliwie *in via Scoti*, że może bydź, lubo nie *naturaliter*, ále *Divinitùs*. Nic ia tu nie mowię *de ſequentibus* ztey Konkluzyey *abſurdis*; iedno byłoby ćiáło y nie iedno; iedno ćiało muśiałobybydź ze dwiema wielkośćiami, *à nullum corpus habet duas quantitates*. Lepſzy zda mi ſie poczynili związek baieczni Pòétowie, kiedy w iednego Gieryona trzy ćiałá y trzy głowy związali, z iednego Gieryona trzech, ze trzech iednego uczyniwſzy: nie dlatego ia tu moy prowadzę dyſkurs, á żebym z iednego S. Ierzego trzech S. Ierzych mogł uczynić, y ich związáć, luboć w iednym S. Ierzem ták wiele ſie cnot znaydowało, iak wiele we trzech nie mogło bydź; y to ieſt z iednego związek czynić: iednego cnoty ták liczne wywieść, iákobo nie iednego ále trzech, S. Ierzego cnot S. poczynił ſie związek, z tęcz niebieſkich, bo z roźlicznych y z iáſnych cnot.

Eccle-

Ecclesiastes cap. 33. mowi *Contra malum bonum stat, & contra mortem vita, & contra virum iustum peccator: intuere opera altissimi, duo contra duo, unum contra unum.* Przećiwko złemu wszyku, y w szyszaku, stáwa &c. iakoby Bog wszytkie rzeczy ná świećie w łágodnym trzymał kontrze. Elementa przećiwnemi sobie będąc náturami, słodko sie nie nawidzą, bo niezgodne z sobą, w zgodźie iednak zostaią: Coż może bydź przećiwnieyszego iáko ogień wodźie, woda ogniu, ćięszka źiemia lekkiemu powietrzu? ták niezgodne żywioły w konserwácyey stworzonych rzeczy zgadzaią sie, w nienawiśći zostaiąc kochaią sie. *Sabellius lib. 9.* pisze, że Taurisyni roku 1219. Piotrowi Zinnowi Xiążęćiu Weneckiemu táki uczynili komment: Zamek w posrzodku Miasta wyrobili; miasto murow opasali go bogátemi szpalerami, Antyszkarpy, Belluard, z drogiego poczynili obićia; przy tych iedwábnych y miękkich murach, zołnierzow postawili pieszczonych, bo urodźiwe panny, dawszy im miasto szyszakow ná głowie złote korony, miasto blach ná pierśi drogie kleynotow sztuki: murow tych dobywáć kazáli młodźi rownych lat, ktorzy miasto granatow, y bombow cytrynami, pomarańczá-

 mi

mi, rożami, ná owych pieſzczonych zamku y muru obrońcow rzucali. Dla Boga! ći Taurisynowie czym muſieli bydź, kiedy u nich Panny zołnierſką ſłużyli? co Panná to zołnierż, toć co Taurisyn to lękliwa y bezbroyna dźiewoiá; nie ieden by ſie ośmielił tákie attakować zamki, mury oblegać; áleć na oboż niewoienney Wenery tak trzeba náſtępować, u ktorego to zá Hetmana niewieśćiuch kupido, ták trzeba dobywáć, ná biáłe chorągwie kwiećiſte trzebá otwierać Cekauzy, pomarańczową, cytrynową záwodźić Artyleryą. Tákieć to tákie, Bog wſtworzonych rzeczách poczynił kontry, rożami ná ſiebie náſtępuią, liliami z ſobą poiedynkuią, pomarańczami, cytrynami, do ſiebie ſtrzelaią, bo w gniewie ſie kochaią, w nienáwiśći lubią: Boſkiey iednák nátury, elementow między ſobą kontry ſłodko zgádzáć: iák tedy Bog w tym ſłodkim kontrze ſtworzone rzeczy trzyma, ták teſz y znami łaſkawego zażywa kontru; przećiwko złemu ſtanowi dobre, śmierći w oczy zaglądáć káże zywotowi, przećiwko ſprawiedliwemu ſtawia grzeſznika, *Contra malum bonum ſtat, & contra mortem vita, & contra virum iuſtum peccator.* Alećto mieyſce Piſma S. ták trzeba rozumieć, że Bog ze dwoch przeći-

wko

wko dwom, z iednego przećiwko iednemu związki czyni y stanowi, *intuere opera altissimi, duo contra duo, unum contra unum*. Nie daleko Malaki iest drzewo ktore się zowie Antistrophos, to drzewo iest o wielu korzeniach; ktore náwschod słońca idą, są przećiwko wszytkim trućiznom, febrom, y inszym chorobom: co idą ná záchod słońcá, są iádowitą trućizną, iákoby natura tego drzewa wyraża, że z iedney rzeczy mogą być dwa związki przećiwne, y ku dobremu y ku złemu, ku zgubie y ku náprawie. Cantharides robaczek, cały ná puchlinę choruiącemu dány, puchlinę spędzá; oberwawszy głowkę y skrzydła, ász on nie dobre w człowieku czyni effekta. Roża iest lekarstwem sercu, trućizną y śmierćią chrząszczowi. Laska Moyżeszowa była żądłatym y kszykáiącym wężem ná nieprzyiáćiela, Izraelczykom podporą, y iusz nie laską, ále łáską była, ná ktorey się Izraelczykowie mocno wspierali: Iednosz pioro wypisze sławę y niesławę: iedenże ięzyk ná chwali y nászkaluie: iednesz organy zágraią nábożną y skoczną. Tákie Bog związki czyni, ktoreby y zaszkodźiły, y pomogły; intencya iednak Boska związki tákie czynić, ktoreby były ku dobremu, á nie ku złemu. Z iednego S. Jerzego nie

dwa związki były, ale ieden: żádnego związku nie było w nim, ktoryby był ná złe, ále ná dobre; żaden ſie w nim grzech, żadna nie wiązáła niedoſkonáłość, cnoty tylko święte w nim, poſzedſzy w ſpráwiedliwy związek, ku dobremu były poſpolitemu, bo iedno tylko męczeńſtwo tego S. tyſiąc y ſto niewiernych do wiary Chryſtuſowey náwrociło od Bogow zmyślonych, do prawdźiwego Boga. Chćiał był ten związek wiary, bo o iednym we trzech oſobach Bogu, Dioklecyan Ceſarz, pochlebną wyſokich fortun obietnicą osłábieć, ále barźiey zmocnił: słowá ſą S. Ierzego: *Melius foret Diocletiane, ſi verum atq; unicum Deum agnoſceres.*

Oblubienica Niebieſka *Cant. cap. 1.* Czyni związek, nie z cnot áni z iákich ludźi ſwywolnych, ále z gáłążek kadźidłowych, y tym związkiem nazywá oblubieńca ſwego. *Faſciculus myrrhæ dilectus meus mihi, commorabitur inter ubera.* Związkięm myrrhowym, raczey bukietem z myrrhy uwitym kochanek moy oblubieniec. Kochanek powiązány iáko bukiet; bo znáć niewładnął ſam ſobą; u niey był w rządzeniu iáko przepiorká u iáſtrzębia w pazurach, co Ieymość rozkázáła ták ſie muſiało ſtać, á nie tak iáko on chćiał; prawdźiwie u tey oblubie-

nicy

nicy ſwoiey związkiem, albo więźnięm, w ſłodkich iednak u niey zoſtawał więzách, bo bukietem był, nie nićią w ćiáło ſie w piiáiącą, nie oſtrym ſznurem związany, ále miękkim iedwábiem, ále łáſkáwą y lutośćiwą w naturze ſwoiey wſtęga: w ſłodkich więzách był, bo więzniem ſerca, *Dilectus meus commorabitur inter ubera.* Ieden wyſtawił obraz Herkuleſa, z gwiazdami Niebo dźwigáiącego, ná tym niebie Iuno uſiadſzy tłocząc ná niego niebo, chćiáłá go nim przywalić, y gdy nie mogła tego dokáźáć, przyznała mu wielkiey ćierpliwośći ſtatek y śiłę, *Immota cervix ſydera & me prementem tulit*: nie zgiętym karkiem, nie náchyloną ſzyią, y niebo zmogł, y mnie tłoczącego ku źiemi z niebem. Ieſzczeć to w ſłodkiey biedźie, w ſłodkich káydanách, u żony chodźi mąż, ktora to niebo ná niego chce obálić, ále kiedy to piekło druga obala, Cerberow pobudza, furya piekielna nie żoná. V Stárożytnośći, ći co ſie mieli żenić, Bogini Iunonie ofiáry czynili tákie, ktoreby były bez żołći y gorżkośći. Pauſonias záś piſze, że u Lácedemończykow, ſtatua Wenery Bogini w okowách zoſtáwáłá: Nielutośćiwego ſerca ludźie, że Boginią pieſzczonego kochániá w twarde kuiećie więzy; rykniy-

kniyćie płaczem Inámoraći, że Páni wáſza w kaydanách, albo raczey śmieyćie ſie z tego, lepiey że ona będźie w okowách, niżeli ſerce waſze u niey w pętách: u Bòétow zaś ten był zwyczay, iż przed drzwiámi woz ná ktorym Nowożęnca do Męża ſwego przyiechała, pálono: wſzytko to znáczy iákich qwalitetow ma bydź żona, beż żołći y piołunku, okowane ma mieć nogi, nie wyiezdzaiąca ále w domu ſiedzącą, domu pilnuiącą. Choc to bukietē związanym, rownianką ſkręconą, iádwabiem miękkim ten oblubieniec był u oblubienicy ſwoiey, poſtaremu był mirrhowym; czułá ze iey od oblubienca gorżko było. Naturaliſtowie powiedaią o myrrze, że to drzewo nie podćięte, ſączy z ſiebie barzo drogi y lekarſki oleiek, pocięte zaś, y pokarbowane, ſączy w prawdźie z ſiebie likwor, ále nie ták drogi y nie ták zdrowy: zkąd ięden napiſał: *Dolores lachrymis, exprimit illa ſuis.* Gorżkość myrrhy w oko oblubienicy nie raz zachodźiła, nie raz ſie podobno dla żálu ktorym ſercu iey aſz do żywego oblubieniec doymował, nie raz mowię łzámi ſie zalałá *Dolores lachrymis exprimit illa ſuis.* Iák myrrhowe drzewo pocięta, pokarbowana, nie raz była, aſz teſz oblubienca ſwego myrrhą zowie;

Faſci-

Faſciculus myrrhæ dilectus meus, z tym wſzytkim poſtaremu *Dilectus*, kochanek; bo u poczćiwey u Bogá ſie boiącey, u niebieſkiey oblubienicy choc teſz będźie oblubieniec gorżki iák piołunek, przykry, iáko myrrha, ná iego fantaſtyczne nárowitość ſpluwáć trzeba, iáko po gorżkośći iákiey, poſtaremu on będźie kochanek, *Faſciculus myrrhæ dilectus*. Alec ſie w tym pocigtym y niepoćiętym myrrhowym drzewie wyraża, iák oſtatnia rzecz z przymuſu czynić, álbo plágami kogo do dobrego prowadźić; podle ſą uczynki, ktore uderzenie wyrabiá, drogie dźieło, ktore nieprzymuſzona chęć czyni. Myrrhá znaczy umartwienie ćiała, *Thus Sacerdotem, myrrha deſignat paſſionem*, według Kośćiołá Kancyonáłu. Ta oblubienica wielce ſie w umartwieniu ćiałá, w umartwieniu paſſyi ſwoich, w umartwieniu doczeſnych rzeczy kochałá, ſłuſznie teſz ten bukiet myrrhowy, przy pierſiach, przy ſercu ſwoim kłádłá: *Faſciculus myrrhæ commorabitur inter ubera*, ſłuſznie dla tego bukietu myrrhowego ſtała ſie godną oblubienicá niebieſkiego: *Dilectus meus mihi*, á iáko Epictetus powiadá, kto doczeſnych rzeczy miernie zażywa, ieſt bieſiadnikiem Bogow; kto ſie cale od nich wſtrzymywá, ieſt towarzy-

ſzem Bogow, y ich Boſtwa uczeſtnikiem. Claudianus zowie Honoryuſza kochankiem Bogá, *O! nimium dilecte DEO, cui militat æther, & conjurati veniunt ad claſſica venti.* S. Ierzy był kochankiem Boſkim, bo mu *militabat æther, & conjurati veniunt ad claſſica venti.* Pogodne Zefiry, łagodne łáſk Boſkich ná niego wiały Fawoniuſze, á zatym z tego Dilektá Boſkiego, z tego kochanká związek czynił ſie myrrhowy: *Faſciculus myrrhæ dilectus;* związało ſie w nim umartwienie w doczeſnych rzeczách, dla ktorego nie *Conviva* ále *Conſors Dei*, mogł ſie názywáć. Związała ſie w nim dobrowolna chęć do męczęńſtwa. *Myrrha deſignat paſſionem, Faſciculus myrrhæ dilectus.* Ten Kochanek Boſki, iáko drzewo myrrhowe pocięte, pokarbowane męczeńſką kátownią, tynkturę krwawą ſączyło z ſiebie wdźięczną y miłą Bogu; ten związek myrrhowy w Swiętym Ierzym choc był miłym Bogu y chrześćianſkiey wierze, gorżkim iednák był pogáńſkim Bożyſzczom. Swiádczy hiſtorya iego żyćia, że wſzedſzy do kośćiołá pogańſkiego, y ſtanąwſzy wedle ſtatuy Boſzká Apolina weyrzawſzy ná niego, rzecze: *Vis à me ſacrificium ſoli DEO dèbitum*, odpowie ſzatan przez ſtatue, *Non ſum ego Deus, nec eſt alius, niſi quem tu colis*, rze-

knie S. Ierzy, *Quomodo igitur audes coram vero Dei cultore subsistere*, ná te słowa wszystkie statuy ná źiemię spadły, y szyie połomáły. Związek myrrhowy, związek cnot świętych w Swiętym Ierzym ktore myrrha wyraża, słodki był Bogu, samym tylko gorżki był Báłwánom.

Cap. 6. Ecclesiastes powiada. *Et ego novissimus evigilavi, quasi qui colligit acinos post vindemiam.* Iam sie ostatni odecknął, iákoby ten ktory po oberwanych gronách iágodki pozostáłe zbierá, Miły Eklezyastyku zaspałeś gruszki w popiele, inni przednie grona winne zerwawszy, tobie iáko spiochowi gdźie niegdźie iágodkę, y to ieszcze nie doyrzałą zostawili. Pausanias pisze, że u Korynczykow był sen, ktory sie zwał Epidotes, tego często widywano, że Lwowi zamykał oczy do spania: Epidotes z Greckiego zowie sie *Voluptas*, tać to y samym lwom, ludźiom wspániáłego serca, żeby cnoty nie widźieli, do niey zásypiali, oczy zamyka; marzą sie im w tym śnie rozkoszy, iákby cnotá strasznego weyrzenia, y trudnego przystępu byłá. Epidotes ta usypiaiąca roskosz, z sobą usypia y serce y oko, kiedy y lata y mieysce cnoty było, gnili spiuchowie, rozkosz ná oczy ich twárdą snu kłádłá okowę, żeby ná cnotę y do

cnoty záſypiali, toſz naſpawſzy ſie nierychło oczy z ſpania przetarli: *Noviſſimus vigilavi, quaſi qui colligit acinos poſt vindemiam.* Kiedy oni ſpali, to inſzy cnoty przednieyſze przebierał, im oſtatki zoſtawiwſzy: te oſtátki niby po zerwanych przednich gronách iágodkę, do iágodki klyią, po żętym zbożu pozoſtáły z podſierpá kłoſek do kłoſka wiążą. W Swiętym Ierzym nie oſpały był cnot związek: *Non vigilavit noviſſimus, nec collegit acinos poſt vindemiam,* nie te wźiął cnoty ktore po inſzych niby z bráckowania zoſtáły, wolał inſzych uprzedzáć: ieſzcze w młodym wieku, á iuſz ſie w nim tych cnot świętych związek klyił, świadkięm ſą słowa iego, ktore przy oſtatnim zyćia ſwego tchnieniu wymowił: *Deus meus, qui es ante ſæcula, ad quem ego in iuventute mea confugi, qui dediſti mihi confeſſionem martyrij, accipe animam meam.* Otoſz maſz przezácne Auditorium Swiętego zołnierza związkowego zá Bogiem y przećiw Bogom, ku dobremu Rzeczypoſpolitey Chrześćiańſkiey, ktoremu że w tym świętym y ſprawiedliwym związku zoſtawał, Bog ſtanowiſko dawſzy w niebie, nie źimowy mu tam dał chleb ále ſiebie ſamego będąc *Panis electorum*, wiecznymi pozwolił czaſy, zá co niech mu będą wieczne dźięki. Amen.

Per

Per me Reges regnant, per me Principes imperant. *Prouerb. 8.*
Przezemnie Krolowie pánuią, przezemnie Xiążętá kroluią.

KTo chce co u nieba otrzymać, kto chce co ná nim wytargować, nie otrzyma, nie wytarguie, chyba przez ręce nayświętszey Panny Łaskawey. Bog nayświętszą Pannę Łaskáwą wszystkich łask y Dobrodźieystw swoich Podskarbiną uczyniwszy, ktory sie nam dał przez Máryą, wszytko tesz chćiał nas mieć przez Maryą. Y nieskąpą Łáskawa Nayświętsza Panna łáski swoie mierzy miarą, y owszem nie korcámi, ále łásztami ná świat łáski swoie sypie. Niewiem iezeli ktory w ostátnich świátá znaydźie sie granicách, ktoryby pełnemi łásk nayświętszey Panny Łáskáwey nie smákował ustami. Y ten kogo rumieni purpura, y ten komu złoto Krolewskie głowę zapłomienia, y ći, ktorym podleysze urodzenie pracowite wyrobiło ręce, y ten kogo natura w máłego przerobiłá karłá, y ten kto sie w wielkiego rozrosł olbrzymá, y ten ktory młodą zákwita rożą, y ten ktoremu śiwa starość głowę uśnieżyłá,

kmiotek y Pan, ſzlachćic y Krol, żołnierż y Hetman, męſka y białogłowſka płeć, młody y ſtáry, łáſkámi nayświętſzey Pánny Łáſkáwey, tchnie, łáſkámi iey żyie: *Reges terræ, & omnes populi; Principes, & omnes Iudices terræ, Iuvenes & Virgines, ſenes cum junioribus. Pſ. 148.* Ieżeli ſie boiſz? maſz Nayświętſzą Pannę łáſkawą patronkę; ieżeliś nie śmiáły? maſz Protektorkę; ieżeliś nędznym, maſz ućieczkę; ieżeliś winnym? maſz ołtarzem; ieżeliś ubogim? maſz ſkarbnicą: oná proſzącym daruie łáſki, niewdźięcznym wtrąca, niechcącym kłádźie, żádnego mizernym nie czyni, chyba żeby ſam chćiał, y owſzem nie wſzyſtkich czyni mizernych, choć chcą bydź tákiemi; nikt nie może ſie ná tę świętą y Łáſkáwą Pannę uſkarżyć, náwet y niezbożny, y ná ten czás ſie oná pokáżuie, gdy ſie Bog ukrywa; po zgubionym Bogu, ieſzcze ieſt Matka Boża, niby po zátopionym okręćie czołnik, ktorym może ſie ſalwowáć, y z náſtępuiącey wypłynąć zguby: *Diffuſa eſt gratiâ, exiuit in omnem terram.* Zatykáy iák chceſz niewdźięczności ná łáſki náyświętſzey Panny Łáſkáwey gębę y uſtá; odległe świátá granice, będą o nich mowić, iáko ſzerokiemi ná świát płyną rzekami, ſame korony,

ſame

ſame berła, o nich będą mowić, że ich ná głowy Krolewſkie łáſká nayświętſzey Panny Łáſkawey kłádźie. To ia przy dyſtrybucyey łaſk nayświętſzey Panny Łáſkawey będę dowodźił *ad Majorem nominis Dei ſanctificationem*.

Ten ieſt Geniuſz Boſki, nieſkąpym bydź w dyſtrybućie łáſk ſwoich, to ieſt bydź Bogiem dobrze wſzyſtko czynić; ubożſze nátury darowáć niechcą, álbo nieumieią, bo ſie boią, żeby ſie nie wyczerpáli, ieżeli co dáruią. Zrodło máłe zdá ſie ſobie ſzczupleć, choc máluckim wyćieka y ućieka ná drogę ſtrumyczkiem, nieſmući to Oceanu wielkiego, że ták wiele ma ſynow, iák wiele rzek. Szczodry Bog ćieſzy ſie bydź bogatym, á żeby dáwał; daie dobrodźieyſtwa nie przedaie, daie żeby dáwał, á nie żeby brał, dáie wſzyſtkim náwet y niegodnym; co ieſzcze więkſza dáie niewdźięcznym, co wſpaniálſza daie niechcącym, co hoynieyſza po ſwoich darách, dáie ſiebie ſamego. Ta nieſłychaná Bogá hoinośc, wybrałáby Boga gdyby mogł byc przebranym. Nayświętſzá Panna Łáſkáwa,tych dyſtrybut łáſki y dárowánia od Bogá przeięłá modeluſz; ktorey ſie Bog darował, ona ludźiom Bogá darowałá. Ma wolą zawſze darować,ktora darowáć náuczyłá ſie od Boga,ma y co

dáwáć

dawáć, ktorey Bog dał wszystko, ktora w pierwszym punkćie żyćia swoiego, więcey miáłá; niżeli wszyscy w całym żyćiu swoim Niebianinowie. Jnśi święći prosząc uprászáią, Máryá rozkażuiąc; był iey Bog poddany, y teraż byłby posłusznym, gdyby mu rozkażáła; ták mowi Bernard S. *Hæc vera propositio est, Virgini famulantur omnia, etiam DEVS.* Aleć chcącemu Bogu to czynić co mátka chce, nietrzeba rozkażywáć, y to Mátce swoiey oddał, żeby sie od woli Matki swoiey nierożnił. To niby iákie *præambulum* uczyniwszy, przypominam sobie, co Daniel Prorok *cap.* 4. mowi: *In sententiam vigilum decretum est, cognoscant viventes, quoniam excelsus Dominator in regno hominum, & cuicunq; voluerit, dabit illud & humillimum hominem, constituet super illud.* W sądach czuiących dekret stanął, żeby znali żyiący ludźie, ponieważ naywyższy rządca w Krolestwie ludzkim, y komukolwiek zechce daie, y naylichszego człowieká, postanowi nad nim. A tu sie wynurzaią niedrzymaiący w kretkách dekretowych sędźiowie, *in sententia vigilum, decretum* niespiący sędźiowie, niemaiący naprusżoney głowy, dekret ferowali, ktoby był krolem, ále *vigiles* czuiący, trzeźwi. Niebarżo to Kaligulę

zdobi-

zdobiło, że ſie uſtroi ubrawſzy Báchuſa, ſądy odprawował, dekreta czynił. Pioro nie tak w atramenćie, iáko w winie umoczone, nie trzeźwe piſze dekreta, ſamo będąc piiane. Dla tego teſz Grekowie, kiedy ſłońcu ofiárę czynili, miod w nie, á nie wino lali, daiąc znáć, że naywyżſzy wſzyſtkich rzeczy Rządcá, iákim ſłońce ieſt, dalekim od wina, dalekim od piiáńſtwa powinien bydź. Ælianus powiada, że u Egipcyanow ſędźiami Xięża byli, między ktoremi ten był Xiążęćiem ſprawiedliwośći, ktory był ſędźiwſzy, ten miał z ſzafirowego kámienia obraz, ktory ſie zwał prawda. *In ſententia vigilum decretum.* Nieoſpáłych ſędźiow prawda, zawſze powinna bydź nie ná ſzafirách, ále ná ſercu ich ona ma ſie ryſować; bez tey żádna cnota, żadna ſprawiedliwość nie może być, ſłońcu światłość, ſprawiedliwośći prawdá przytomna. Coſz piſzą w konſyſtorźach tych czuiących? *in ſententia vigilum decretum.* Oto *cognoſcant viventes, quoniam excelſus Dominator in Regno hominum,* niech poznawaią, że opatrzność ſie tu Boſká nad kroleſtwami wyráża. Piſze Elianus, że ná ſtarych pieniądzách było wybite ſimulacrum, ktore ku wielkiey gwiazdźie ręce wznośiło z nápiſem: *Providentia Deorum.* Ian

C Krol

Krol Francuſki fundował kawaleryą gwiazdy, ktora trzech Krolow do ſzopy Chryſtuſa Páná prowadźiła, dáwſzy ią ná kápeluſie złotymi obſypaną promieniami, y tak napiſawſzy: *monſtrat Regibus aſtra viam*: Gwiaždy pokazuią krolom drogę. Porfiryuſz piſze, że Egipcyanie obraz słońca, w koło upromieniony ſtawiáli ná okręćie, ktory był pędzony żáglami, wiosłami, y przećiwnemi wiatrami. Że maſz groſz, pięniądz, opatrzność to Boſka ſprawuie; że krolestwom, ná gwiazdách, ná słońcach nieſchodźi, opatrzność to Boſka ſprawuie; ktorey chce gwiázdźie, ktoremu chce planećie, koronę y berło oddaie, *& cui voluerit dat illud*: to ie, dnák przydaie, że *humillimum hominem conſtituit*. Theodozyuſz Ceſarz, y inśi tychże cnot Ceſarzowie w zaſzczytach ſwoich mieli táblicę, ná ktorey ſrzodku dwa Geniuſze ſzeroki trzymáły świat, ná nim byłá niby głowá człowiecza z napiſem: *Providentia Dei*: ná wierzchu byłá nápiſaná *virtus*, ná prawey ſtronie *ſcientia*, ná lewey *felicitas*, ná ſpodźie *authoritas*. Nic ia tu o tym nie mowię, że to wyżſzych fortun przed tym ludźie, táblicy iedney słuchali tylko, ná ktorey ſie obiecadło piſze, teraz do tey ludzkie Geniuſze wyniosłośći przyſzły, że rozumiejąc iż

iąc iż to nie mozg maią, ále Aryſtotelesow, ale Thomáſzow *de Aquino*, uczeńſzych niechcą ſłuchać, choć ſami mało co umieią, choć ſami ledwo *primis labris muſas deguſtarunt.* Y w tym przeſzłe wieki ſzczęśliwſze były, że cnoćie y umieiętnośći powagi wſzytkie y ſzczęśćiápoddane były, y pierſzych mieyſc uſtępowały, *ſuperius virtus, à dextra ſcientia, à ſiniſtra felicitas, ſubtus authoritas.* Przepadniyćie wieki, ktorych to ten tylko ma powagę, ktory ſzczęśliwey fortuny, á nie ten, ktory cnotliwy, ktory umieiętny, *humillimum conſtituet ſuper illud.* Boſka prowidencya tego ſtanowi w kroleſtwach źiemſkich, ktory tablicą ieſt, to ieſt pokornym; ná táblicy tylko ſie obiecadło piſze dźiećiom máłym, nie rogate ſyllogiſmy, nie nádęte wiatrem árgumenta, z tákich pokornych tablic krolewſkie Bog majeſtaty czyni. Alec ſie y to w tym Hieroglifiku wyraża, iáko wſzyſtkie kroleſtwa wprzod ſie prowidencyą Boſką rządzą, po tym cnotą, ſzczęśćie, umieiętnośćią, powagą rządzą iego. Toć iuż z tąd Kátholicy moi rzekniećie, że Bog rozdaie korony, á nie łáſkáwa Nayświętſza P. Márya: żeby ták czyniłá Nayś: Panná Łáſkawa, *in ſententia vigilum decretum eſt.* Troyca iey Przenayświętſza to dała *privilegium*, czego tá-

go tá-

go táką dowodzę Theologią : Nayświętszey P. Łáſkawey Bog ludźi darował, ona ludźiom Bogá, Bog wſzytko darował, cokolwiek w nim mogło bydź, dał wſzyſtko ſynowi Oćiec krom Oycoſtwá, obadwa dali wſzyſtko Duchowi S. krom *titulū ſpirationis*; gdy iuż nie było inſzego w Bogu, ktoryby mogł co darować, áni tego, ktoryby mogł co wźiąć, ći *vigiles* chcąc ſprobowáć co by mieli dárowáć krom ſiebie ſamych, tę ſobie obrali ná to Nayśw: P. Maryą, ktorey ſiebie ſamych, y wſzyſtko z ſobą ſamemi oddali : á náprzod Oćiec Niebieſki, raz tylko przez cáłą wieczność rzekł, iednym słowem wſzytko wymowił, iednym teſz słuchaniem słowo Boſkie wſzytko wysłyſzało ; áni Bog więcey w ſobie mogł mowić, áni słowo mogło więcey słyſzeć, żeby iednak więcey mogł mowić Oćiec Niebieſki obrał Nayświętſzą Pannę, do ktoreyby znowu słowo mowił, y ktoraby teſz słowo Bogu Oycu powtorzyła. Syn Boſki wſzytek rozum wyczerpnął z Oyca, bo w Bogu ináczey ſie niemogł urodźić, áni ſie teſz mogł znowu odrodźić, iednák pragnął nowego národzenia, ktory rodząc ſie, matki niemiał, odradzaiąc ſie matkę ználazł Nayświętſzą Pannę Maryą. Bog Oćiec y Bog Syn kochaią ſie

wzaie-

wzaiemnie, powinien bydź ieden ktoryby kochał, drugi ktoryby odkochiwał, trzeći, ktoryby kochanie przyimował, w ktorym ſie teſz obiedwie kochaią oſoby. Boſtwo nie może więcey przypuśćić oſob do ſiebie, trzema nápełnione. Zeby Duch S. nie był nieurodzonym, obrał Nayś. P. za oblubienicę, łáſkámi napełnił, Matką Bożą ią uczynił, tak *intra Deitatē ſterilis* ſtał ſie *ab extra fœcundus, non de ſuo, ſed de virgine. In ſententia vigilum decretum eſt.* Troyca Przenayświętſza, Nayświętſzey Pannie Maryey y ſiebie ſamá, y z ſobą wſzyſtko oddała; *quarto modo Deus ineſt Mariæ, quia idem eſt cum illa:* mowi Petrus Damianus *ſerm. 2.* A Bernard S. *ſerm. de B. V. M.* mowi: *In hac habitauit Pater, & Filius, & Spriritus S. tanquam Creator in mundo, Imperator in regno, Paterfamilias in domo, ſponſus in thalamo.* W niey mieſzkáł Oćiec, y Syn, y Duch S, iakoby Tworca ná świećie, Ceſarz w kroleſtwie, Goſpodarz w domu &c. A zátym Nayświętſza Panna Łáſkawa, komu chce, korony daie, komu chce, maieſtaty daruie, ſtawſzy ſie kroleſtwem Boga ſtałem, ſtałá ſie Krolową y Pánią wſzytkich kroleſtw. W ſwoiey pieśni ktora ſie záczyná: *Magnificat.* Nayświętſza P. ſamá o ſobie mowi: *Beatam me dicent omnes ge-*

nerationes, Błogosławioną mię będą zwáć wszytkie narody. Że Nayświętszą Pannę Błogosławioną żowie mizerna korona grzesznikow; po straconym Bogu ieszcze sie nikt ná tey niezawiodł Pannie, tak mowi Bernard S. serm. 1. super Missus: *Neminem vidi accedentem ad te, qui perierit, neminem à te recedentem qui non perierit.* Błogosłáwioną Nayświętszą Pannę názywa Krolestwo Anjelskie. Po widzeniu Bogá, nie mnieysza chwałá, y Nayświętszą Pannę. Błogosławioną zowią Nayś: P. Krolowie y Xiążęta. Námiestnikámi są Bogá, gdy pánuią, Matki iego gdy kroluią. Błogosławioną zowią, Nayświętszą Pannę Naywyższi Papieżowie, bo przez nią sie ták wielkim rządzą, bowiem Pańsstwem syná, á krolestwem Mátki. Nayświętsza Panná iest Pánią Kośćiołá, podał iey Chrystus P. Kośćioł gdy siebie podał, Matką ią uczynił kośćiołá, gdy swoią uczynił. Jest Panią Naywyższych Papieżow, nie byliby namiestnikámi Chrystusowemi, gdyby nie byli Matki sługami; y berłá, y korony, są łáski, dáry, náyśw. P. Łáskawey. Bog ázeby szlachtę miał poddánych, uczynił krolámi, á żeby uszanował Matkę swoię, krolow chćiał mieć poddanymi Matce swoiey. Vczynił ią Pánią krolow, gdy ią swoią uczynił Mátką

tką; Nayśw: Panna Łaſkawa, uſkromiwſzy po wſzyſtkim świećie morowe powietrze, ſtrzały gniewu Boſkiego z ćięćiwy y z łuku nieba wypuſzczone pochwytawſzy, nie ktorym ſtrzałom upartym, podobno ná zranienie ludzkie, karku nákręćiwſzy, ſawencyą ſwoich łáſk do tronow y maieſtatow przenośi, Xiążętom ná głowy korony kłádźie krolewſkie, *Per me Reges regnant, per me Principes imperant.* Oboży ſzykuie, *terribilis ut caſtrorum acies ordinata.* Cant. 6. Strzały zgromadza, á po tym zá tym ktorego będźie chćiałá ná ſwym poſtawi y zoſtawi tronie, Tron náſz Koronny ieſt to tron dźiedźiczny Nayświętſzey Panny Łáſkáwey, po ſynie ſwoim ſukceſſyą wźięłá: *Stetit Ieſus in loco campeſtri.* Stanął P. IEZVS w Polſkiey rowninie, o ſierośiały tedy Polſki ktoż záśiędźie Majeſtat? ten żáłobny Vacáns po Janie III. Monarſze Polſkim, kto weżmie? Widzę ia Aniołow koronę trzymaiących nád głową Nayświętſzey Panny Łáſkáwey, iákoby myśli Nayświętſza Panná Łáſkáwa, komu ią ná głowę włożyć. Tę pochodnią koronnym złotem páłáiącą, to berło krolewſkie wakuiące po rękách JANA III. Monarchy Polſkiego, czyiem go oddaſz rękom? *Dilectus meus paſcitur inter*

ter

ter lilia Nayświętſza Panna Łáſkawa mowi *in Canticis Canticorum cap.* Ten, ktoremu ia dźiedźicznego mego powierzę Máieſtatu, muśi bydź wielki moy kochanek, á ten ſie paſie między liliami, ktore ná Iáninách roſn[illegible], á lwom ſą paſtwiſkiem, z liliowey wyrwę kw[illegible]tery tego, ktorego ná dźiedźicznym moim o[illegible]e Tronie, komu rámienia mego moc, ręki m[illegible], ſiłę, Berło Polſkie, oddam; nie moiáć rzecz ani wrożyć, áni kogo ná Maieſtat wſadzac, ále gotowego patrzyć. Ten iednák oſiędźie dźiedźiczny Nayświętſzey Panny Łáſkawey Máieſtat, kogo Nayświętſza Panná Łáſkáwá będźie chćiáłá, ná kogo będźie Łáſkawá, ten iey w koronie odbierze łáſkę, day Boże prędko á ſzczęśliwie. Amen.